

Szaleństwo koncertowania

Płyty "Twojej Muzy"

Nagrana płyta z koncertu w nakładzie 3000 jest sukcesem wszystkich pomysłodawców, twórców i wykonawców: Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego oraz Kuratorium Oświaty w Katowicach. A potwierdzeniem tego sukcesu będzie powtórzenie koncertu w czasie „Warszawskiej Jesieni” 2011 r.

EDUKACJA+ program pilotażowy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego stał się inspiracją dla stworzenia wydarzenia muzycznego „Szaleństwo koncertowania” adresowanego przez Młodych Kompozytorów do Młodych Odbiorców, w wykonaniu znakomitych artystów muzyków – Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z udziałem Młodych – 57 licealistów szkół katowickich: Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego, Gimnazjum nr 23 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ratowników Górskich oraz Zespołu Szkół Plastycznych.

To trzech Młodych Kompozytorów z programu prowadzonego przez Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego napisało na ten koncert trzy kompozycje – Dariusz Przybylski „Katabasis”, Michał Moc „Hipokamp” i Sławomir Zamuszek „Pia-No Concerto”. Swoją muzyką składali oni hołd Fryderykowi Chopinowi w 200. rocznicę jego urodzin. I stąd ostatnim akordem koncertu była muzyka wielkiego kompozytora w wykonaniu Pawła Wakarecego – finalisty XVI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Licznie zgromadzona publiczność, w przeważającej większości reprezentująca młodzież szkolną, gorącymi oklaskami przyjęła wszystkie utwory wykonane przez NOSPR pod batutą znakomitego dyrygenta Szymona Bywalcza.

Bardzo ważnym elementem koncertu 17 grudnia 2010 r. w Sali Koncertowej im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach była zauważalna więź pokoleniowa młodej publiczności z młodymi kompozytorami i młodymi wykonawcami towarzyszącymi wspaniałym artystom, muzykom NOSPR.

Nagrana płyta z koncertu w nakładzie 3000 jest sukcesem wszystkich pomysłodawców, twórców i wykonawców: Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego oraz Kuratorium Oświaty w Katowicach. A potwierdzeniem tego sukcesu będzie powtórzenie koncertu w czasie „Warszawskiej Jesieni” 2011 r.

Nobilitowani wykonaniem przez Narodową Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia ich kompozycji trzej Młodzi Kom-

pozytorzy tak napisali o powstaniu swojej muzyki.

Michał Moc: „»Hipokamp« to drobna struktura w mózgu odpowiedzialna za przenoszenie danych z pamięci krótko- do długotrwałej. Rola ta wykazuje oczywiste analogie z działaniem artystycznym: pierwiastki rzeczywistości – dźwięki, słowa, obrazy – przetwarzane przez twórcę mają przynieść nowe dzieło, które na dłużej pozostaje w świadomości i do dyspozycji odbiorców. Inspiracją dla »Hipokampa« były pojedyncze słowa zapamiętane po lekturze twórczości polskiego noblisty – Czesława Miłosza. Stanowiły one bazę dla melorecytacji, gier rytmicznych, deklamacji, okrzyków, westchnień, a także wysnutych z ich rytmiki partii perkusyjnych realizowanych przez młodzież na kottach, marimbach i ksylofonach. W drugiej części kompozycji (wylczanka: »Krowa«...) młodzi wykonawcy decydują o realizacji poszczególnych partii przez muzyków orkiestry. W części trzeciej kompozycji (»Zofie«) przetwarzanie pojedynczych słów i zdarzeń ma, niczym w rzeczywistym hipokampie, ułożyć się w nowy sens – dać końcowy efekt do trwałego zapamiętania (...)”.

Dariusz Przybylski: „»Katabasis« – motyw zejścia do świata umarłych stał się inspiracją do napisania utworu na orkiestrę symfoniczną i młodych wykonawców grających na instrumentach perkusyjnych specjalnie dla nich skonstruowanych. Wśród mitów greckich słynna jest katabaza Orfeusza, który schodzi do Hadesu po ukochaną. (...) W muzyce figura retoryczna »katabazy«, symbolizująca strach, śmierć, potępienie, przybiera formę opadającej melodii (...)”.

Sławomir Zamuszek: „»Pia-No Concerto« – kompozycja napisana na orkiestrę symfoniczną i fortepian preparowany z udziałem młodzieży. Niecodziennosc tematu stała się dla mnie okazją do rozszerzenia najczęściej używanej przeze mnie palety barw instrumentalnych. (...) »Pia-No Concerto« rozpoczyna się jak jeden z wielu koncertów fortepianowych – i jest nim, dopóki nie rozpoczną gry wykonawcy partii fortepianu. Bo nie wszystko jest tym, czym się początkowo wydaje”.

